

O pierwszym Bolesławie, którego zwano Sławnym lub Chrobrym - Tekst polski

Pierwszy więc książę polski Mieszko¹ dostał łaski chrztu za sprawą wiernej żony²; a dla sławy jego i chwały w zupełności wystarczy [jeśli powiemy], że za jego czasów i przez niego Światłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie. Z tej to bowiem błogosławionej niewiasty spłodził sławnego Bolesława, który po jego śmierci po męsku rządził królestwem i za łaską Bożą w taką wzrósł cnotę i potęgę, iż ozłocił - że tak powiem - całą Polskę swą zacnością. Któż bowiem zdoła godnie opowiedzieć jego mężne czyny i walki stoczone z narodami okolicznymi, a cóż dopiero na piśmie przekazać [je] pamięci? Czyż to nie on ujarzmił Morawy i Czechy, a w Pradze stolec książęcy zagarnął³ i swym zastępcom go porучzył? Czyż to nie on wielokrotnie pokonał w bitwie Węgrów i cały ich kraj aż po Dunaj zagarnął pod swoją władzę? Nieposkromionych zaś Sasów z taką mocą poskromił, że w środku ich ziemi żelaznymi słupami [wbitymi] w rzece Sali oznaczył granice Polski⁴. Czyż zresztą potrzeba dokładnie wymieniać jego zwycięstwa i tryumfy nad ludami niewiernymi, skoro wiadomo, że je niejako swymi stopami podeptał! On to bowiem Selencję, Pomorze i Prusy do tego stopnia albo startł, gdy się przy pogaństwie upierały, albo też, nawrócone, umocnił w wierze, iż wiele tam kościołów i biskupów ustanowił za zgodą papieża, a raczej papież [ustanowił je] za jego pośrednictwem. On to również, gdy przybył doń św. Wojciech⁵, doznawszy wielu krzywd w długiej wędrówce, a [poprzednio] od własnego buntowniczego ludu czeskiego - przyjął go z wielkim uszanowaniem i wiernie wypełniał jego pouczenia i zarządzenia. Święty zaś męczennik płonąc ogniem miłości i pragnieniem głoszenia wiary, skoro spostrzegł, że już nieco rozkrzewiła się w Polsce wiara i wzrósł Kościół święty, bez trwogi udał się do Prus i tam męczeństwem dopełnił swego zawodu. Później zaś ciało jego Bolesław wykupił na wagę złota od owych Prusów i umieścił [je] z należytą czcią w siedzibie metropolitalnej w Gnieźnie.

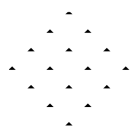
¹ Mieszko I (ok. 930–992) – pierwszy historyczny władca Polski z dynastii Piastów, panujący od ok. 960 roku do śmierci. Zjednoczył historyczne ziemie polskie i zapoczątkował chrystianizację kraju oraz wprowadzenie organizacji kościelnej (biskupstwo misyjne w 968 roku). Stolicą państwa było Gniezno.

² Dobrawa / Dąbrówka (zm. 977) – córka księcia czeskiego Bolesława Srogoiego, matka króla polskiego Bolesława Chrobrego i zapewne Świętosławy, królowej Danii i Szwecji.

³ Bolesław Chrobry, pochodzący po matce z czeskiej dynastii Przemyślidów, zajął Pragę w 1003 r., lecz musiał z niej ustąpić po roku.

⁴ W 1002 r., kiedy Bolesław Chrobry opanował przejściowo Miśnię.

⁵ św. Wojciech – biskup praski, później mnich benedyktyński, wywodził się z czeskiego rodu Sławnikowiców. Na polecenie Bolesława podjął się misji w Polsce i u Prusów, przez których został zamordowany 23 IV 997 r.

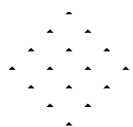


Również i to uważamy za godne przekazania pamięci, że za jego czasów cesarz Otto Rudy¹ przybył do [grobu] św. Wojciecha dla modlitwy i pojednania, a zarazem w celu poznania sławnego Bolesława, jak o tym można dokładniej wyczytać w księdze o męczeństwie [tego] świętego. Bolesław przyjął go tak zaszczytnie i okazał, jak wypadło przyjąć króla, cesarza rzymskiego i dostojnego gościa. Albowiem na przybycie cesarza przygotował przedziwne [wprost] cuda; najpierw hufce przeróżne rycerstwa, następnie dostojników rozstawił, jak chóry, na obszernej równinie, a poszczególne, z osobna stojące hufce wyróżniała odmienna barwa strojów. A nie była to [tania] pstrokaczna byle jakich ozdób, lecz najkosztowniejsze rzeczy, jakie można znaleźć gdziekolwiek na świecie. Bo za czasów Bolesława każdy rycerz i każda niewiasta dworska zamiast sukien lnianych lub wełnianych używali płaszczy z kosztownych tkanin, a skór, nawet bardzo cennych, choćby były nowe, nie noszono na jego dworze bez [podszycia] kosztowną tkaniną i bez złotych frędzli. Złoto bowiem za jego czasów było tak pospolite u wszystkich jak [dziś] srebro, srebro zaś było tanie jak słoma. Zważywszy jego chwałę, potęgę i bogactwo, cesarz rzymski zawołał w podziwie: "Na koronę mego cesarstwa! to, co widzę, większe jest, niż wieść głosiła!" I za radą swych magnatów dodał wobec wszystkich: "Nie godzi się takiego i tak wielkiego męża, jakby jednego spośród dostojników, księciem nazywać lub hrabią, lecz [wypada] chlubnie wynieść go na tron królewski i uwieńczyć koroną". A zdjąwszy z głowy swej diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na [zadatek] przymierza i przyjaźni, i za chorągiew tryumfalną dał mu w darze gwóźdź z krzyża Pańskiego wraz z włócznią św. Maurycego², w zamian za co Bolesław ofiarował mu ramię św. Wojciecha. I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego. Ponadto zaś przekazał na rzecz jego oraz jego następców wszelką władzę, jaka w zakresie [udzielania] godności kościelnych przysługiwała cesarstwu w królestwie polskim, czy też w innych podbitych już przez niego krajach barbarzyńców, oraz w tych, które podbije [w przyszłości]. Postanowienia tego układu zatwierdził [następnie] papież Sylwester³ przywilejem św. Rzymskiego Kościoła.

¹ Otto III (980-1002), od 983 r. król niemiecki i od 996 r. cesarz rzymski z saskiej dynastii Ludolfingów, syn Ottona II i bizantyńskiej księżniczki Teofano. Opisana pielgrzymka cesarza do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie odbyła się w 1000 r.

² Włócznia św. Maurycego – według tradycji rzymskiego legionisty z III wieku – w której grocie znajduje się rzekomy gwóźdź z Krzyża Chrystusa, była bronią ceremonialną cesarzy rzymskich narodu niemieckiego. Bolesław Chrobry otrzymał kopię włóczni. Jej oryginał do dziś znajduje się w Niemczech.

³ Sylwester II (Gerbert z Aurillac, zm. 1003), papież w latach 999-1003.



Bolesław więc, tak chlubnie wyniesiony na królewski tron przez cesarza, okazał wrodzoną sobie hojność urządzając podczas trzech dni swej konsekracji prawdziwie królewskie i cesarskie biesiady i codziennie zmieniając wszystkie naczynia i sprzęty, a zastawiając coraz to inne i jeszcze bardziej kosztowne. Po zakończeniu bowiem biesiady nakazał cześnikom¹ i stolnikom² zebrać ze wszystkich stołów z trzech dni złote i srebrne naczynia, bo żadnych drewnianych tam nie było, mianowicie kubki, puchary, misy, czarki i rogi, i ofiarował je cesarzowi dla uczczenia go, nie zaś jako dań [należną] od księcia. Komornikom³ zaś rozkazał zebrać rozciągnięte zasłony i obrusy, dywany, kobierce, serwety, ręczniki, i cokolwiek użyte było do nakrycia, i również znieść to wszystko do izby zajmowanej przez cesarza. A nadto jeszcze złożył [mu] wiele innych darów, mianowicie naczyń złotych i srebrnych rozmaitego wyrobu i różnobarwnych płaszczy, ozdób niewidzianego [dotąd] rodzaju i drogich kamieni; a tego wszystkiego tyle ofiarował, że cesarz tyle darów uważał za cud. Poszczególnych zaś jego książąt tak okazałe obdarował, że z przyjaznych zrobił ich sobie największymi przyjaciółmi. Lecz któż zdoła wyliczyć, ile i jakich darów dał przedniejszym, skoro nawet nikt z tak licznej służby nie odszedł bez podarunku! Cesarz tedy wesoło z wielkimi darami powrócił do siebie, Bolesław zaś, podniesiony do godności królewskiej, wznowił dawny gniew ku wrogom.

Kronika Polska, Anonim tzw. Gall, oprac. M.Plezia, Wrocław 2008, s. 18 - 21.

¹ Cześnik – urzędnik dworski zarządzający piwnicą władcy (a więc winami i innymi trunkami).

² Stolnik – urzędnik dworski zajmujący się stołem władcy (a więc żywnością).

³ Komornik - w Polsce wczesnopiastowskiej tytuł przysługujący dworzanom książęcym (królewskim).